

podsekretarza Stanu
w Ministerstwie Państwowych
Gospodarstw Rolnych

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP mianował ob. Bodalskiego Mieczysława podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Państwowych Gospodarstw Rolnych, odwołując go jednocześnie ze stanowiska podsekretarza Stanu w Ministerstwie Rolnictwa.

Nowi podsekretarze Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP mianował ob. Czesława Domagałę i ob. Stefana Kuhla podsekretarzami Stanu w Ministerstwie Rolnictwa.

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu
Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V Bydgoszcz, czwartek 28 lutego 1952 r. Nr 51 (1117)

PROJEKT KONSTYTUCJI służyć będzie utrwaleniu i pogłębieniu zapisanych w tym wielkim dokumencie zdobyczy mas pracujących Polski Ludowej

Masy pracujące województwa bydgoskiego, witając projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podejmują zobowiązania produkcyjne.

Na zebraniu dyskusyjnym w Warsztatach Drogowych I klasy PKP w Bydgoszczy robotnicy po wysłuchaniu przemówienia wygłoszonego przez II sekr. KM PZPR tow. Czesława Wdowczyka i szerokiej dyskusji podjęli liczne zobowiązania produkcyjne.

M. in. młodzieżowe brigiady produkcyjne im. Hanki Sawickiej i Jana Olszewskiego postanowiły doko-

nać przed planem gruntownego remontu sprzętu usługowego w przeciągu 655 roboczogodzin. Realizacja zobowiązań przyniesie oszczędności w wysokości 1965 zł.

ZMP-owcy zorganizowani w brzdach Janka Krasickiego, „Młodej Gwardii” i Mariana Buczka dadzą dodatkową produkcję wartości 2,523 zł.

Łączna wartość podjętego zobowiązania w związku z ogłoszeniem projektu Konstytucji przyniesie wartość 5,769 zł oszczędności, a prócz tego pozwoli na przedterminowe wykonanie planu miesięcznego.

Również w Pomorskiej Fabryce Taśm i Pasów w Bydgoszczy na zebraniu dyskusyjnym, które upięnęło w uroczystym nastroju, robotnicy doceniając ogromne znaczenie ogłoszenia Wielkiej Karty osiągnięć i zdobyczy polskiego ludu pracującego postanowili podnieść dotychczasową wydajność pracy.

Poważne zobowiązania podjęli robotnicy Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego. Łączna wartość zobowiązań jakie wykona załoga fabryki wyniesie 245,292 zł. Niezależnie od tego robotnicy

GZPG roztoczyli socjalistyczną opiekę nad maszynami i zobowiązali się znacznie przedłużyć żywotność obsługiwanych maszyn.

* * *

GDYNIA (PAP). „W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi” — to hasło przykuwa wzrok wszystkich zebranych w bogato udekorowanej auli Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, w której odbywa się uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej, poświęcona omówieniu projektu Konstytucji. W sesji obok radnych, biorą również udział delegaci zakładów pracy i młodzież szkolna.

Wprost z pracy, w roboczych kombinatach przybyli tu robotnicy stoczni. Obok nich zasiadają w sali ci, którzy na budowanych w kraju statkach, roznoszą po całym świecie sławę polskiej bandery — marynarze PMH i rybacy morscy.

Z wielkim entuzjazmem przyjmują zebrani wypowiedź wieloletniego przewodnika pracy, przewodniczącego rady oddziałowej działu remontów — Gujskiego, który w imieniu robotników Stoczni im. Komuny Paryskiej oświadcza:

„Nasza załoga postanowiła w lutym br. — dla uczczenia wielkiego dokumentu historycznego — Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zaoszczędzić przez podjęcie zobowiązań 55 tys. roboczogodzin przy różnych pracach produkcyjnych, przy budowie nowych jednostek i remontach. Ogólna wartość naszych zobowiązań daje Państwu oszczędność ponad 240 tys. złotych. Chcemy w ten sposób umocnić nasze osiągnięcia, chcemy pokazać jak my, robotnicy, przyjmujemy projekt naszej Konstytucji”.

* * *

ŁÓDŹ (PAP). — Na sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź - Północ trwała wielogodzinna dyskusja nad referatem poświęconym projektowi Konstytucji. Na mównicy stawali robotnicy, inteligenci pracujący i rzemieślnicy. Jasno i prosto mówili o tym, co odczuwają, zapoznając się z projektem Konstytucji. Wielu z dyskutantów, przytaczając przykłady ze swego życia, opowiadało o swoim losie w ustroju kapitalistycznym, przeciwstawiając mu prawa z jakich korzystają obecnie, a które zagwarantowane zostały w projekcie Konstytucji.

Konferencja prasowa w Ministerstwie Rolnictwa w sprawie wiosennej kampanii siewnej

WARSZAWA (PAP). W związku z podjętą przez Prezydium Rządu uchwałą w sprawie wiosennej kampanii siewnej 1952 r. w Ministerstwie Rolnictwa odbyła się w dniu 27 bm. konferencja prasowa dla dziennikarzy prasy centralnej. W czasie konferencji min. Dąb-Kociol, wicemin. Rzendkowski i dyr. dep. Sońta omówili wezłowe zagadnienia tegorocznej kampanii wiosennej, oraz sprawę przekazywania nowym osadnikom pozostałych jeszcze zagrod, które się obecnie odbudowuje, wraz z gospodarstwami rolnymi na Ziemiach Zachodnich.

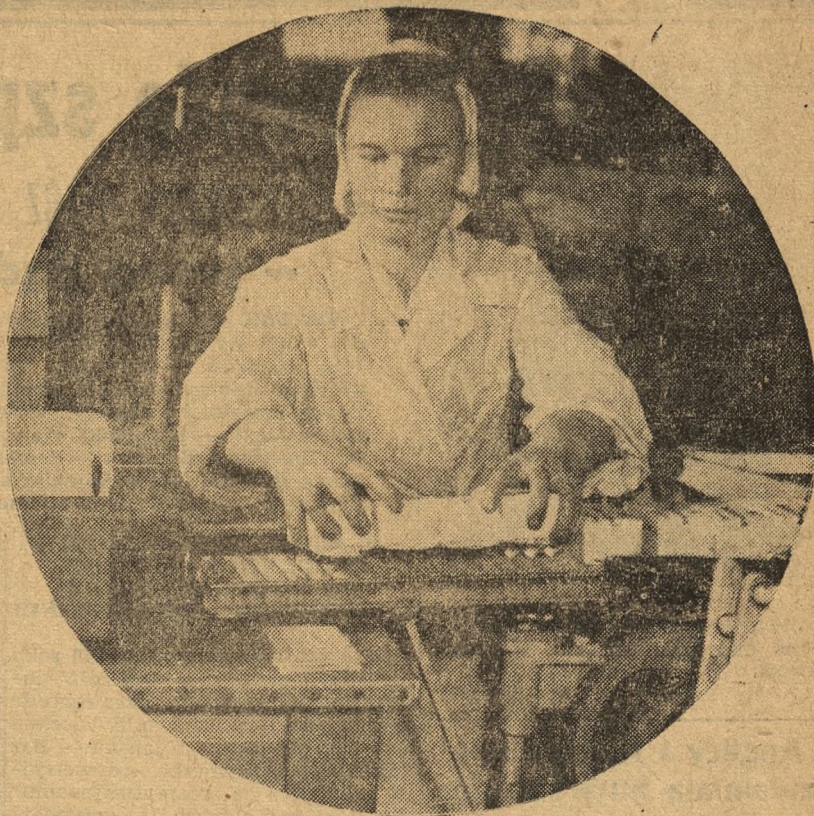
Załoga Toruńskich Zakł. Nawozów Fosforowych wzywa do współzawodnictwa międzyzakładowego zakłady w Wizowie i w Katowicach

Załoga Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych doceniając ogromne znaczenie produkcji kwasu siarkowego w gospodarce narodowej wezwwała do współzawodnictwa zakłady w Wizowie i w Katowicach. Do współzawodnictwa międzyzakładowego zgłosili się robotnicy wszystkich działów. Dział kwasowni i prażalni postanowił zwiększyć prężenie z jednego metra, zmniejszyć zawartość siarki w wypadkach i zmniejszyć zużycie pirytu. Te zobowiązania przyczynią się do zwiększenia wydajności kwa-

su. Załoga laboratorium wykona analogiczne kontrole stężenia kwasu oraz zmniejszy zużycie wody do produkcji, co da poważne oszczędności.

Pracownicy warsztatów naprawczych postanowili usunąć wszelkie niedociągnięcia maszynierii oraz likwidować awarie w jak najkrótszym czasie.

Pracownicy obsługujący maszyny zobowiązali się roztoczyć socjalistyczną opiekę nad nimi.
Matuszewski
korespondent fabryczny



Zakłady Przemysłu Tłuszczowego im. gen. Walerego Wróblewskiego w Gdańsku plan produkcyjny za rok 1951 wykonały w 108,5 procentach. Do przekroczenia planu za miesiąc styczeń br. w 107,5 procentach przyczyniły się zobowiązania podjęte przez załogę z okazji 10 rocznicy powstania PPR, których wartość wyniosła około 6 tysięcy złotych.
NA ZDJĘCIU: Józefa Adulo — pakowaczka z zespołu Aleksandra Sikorskiego, wyrabiającego 180 proc. normy, odbiera margarynę z pakowaczki.

Foto CAF — Kondracki

Chłopi pracujący Turowa wzywają gromady woj. bydgoskiego do współzawodnictwa w podniesieniu produkcji rolnej

W gromadzie Turowo, gmina Piaski, pow. włocławskiego odbyło się zebranie koła ZSch, na którym chłopcy zapoznali się z zadaniami produkcyjnymi na rok bieżący. Poszczególni rolnicy szczegółowo omawiali swe plany gospodarcze i nawiązywali w swych wypowiedziach do ogłoszonego i poddanego pod dyskusję ogólnonarodową projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wskazując na wielkie znaczenie, jakie ma nowa Konstytucja dla rozwoju rolnictwa.

Obecni na zebraniu chłopcy podkreślili jej demokratyczny, ludowy charakter. Chcąc dać wyraz swej solidarności z Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i przyczynić się do szybszej realizacji zadań trzeciego roku Planu 6-letniego chłopcy gromady Turowo postanowili z nadwyżką wykonać swe plany produkcyjne i zobowiązali się poprzez stosowanie należytej uprawy ziemi, odpowiednie nawożenie, pielęgnację i szybki sprzęt zwiększyć wydajność z hektara w pszenicy o 2 kwintale, w życie o 3 kwintale, podnieść hodowlę macior o 100 proc., odstawić zakontraktowanych 100 sztuk świń ponad plan, to znaczy zamiast wyznaczonych do odstawy 16.000 kg sprzedać 26.000.

Ponadto chłopcy pracujący z Turowa postanowili po sprzecie ziób przeprowadzić szybko omłoty i przez zorganizowanie dwóch zespołowych od-

staw wywiązać się z planowego skupu zboża przed terminem z 10 proc. nadwyżką. W okresie żniwnym po sprzecie zboża dokonają między innymi podorywki na obszarze 200 ha i zasiej 18 ha poplonów.

Siewy wiosenne zobowiązali się przeprowadzić w przeciągu 5 dni, stosując wyłącznie siew rzędowy i ziarno kwalifikowane, specjalnie zaprawione w GS.

Poza tym postanowili zwalczać systematycznie chwasty, a żniwa zakończyć w 14 dniach.

W produkcji zwierzęcej uchwalono podnieść hodowlę bydła o 76 sztuk, zobowiązując każdego z rolników do wychowania jednej cieliczki w ciągu roku. W celu podniesienia świadomości rolników zorganizują systematyczne szkolenie i samokształcenie fachowej wiedzy rolniczej i pozna nia nowoczesnych zdobyczy naukowych i postępu technicznego rolnictwa radzieckiego.

Wszystko to przyczyni się do wzrostu produkcji rolnej i w ten sposób chłopcy z Turowa pomogą Państwu w przezwyciężeniu trudności, jakie istnieją na rynku w zaopatrzeniu ludności pracującej miast i wsi w artykuły żywnościowe. W zakończeniu podjętej uchwały chłopcy pracujący gromady Turowo wezwali do współzawodnictwa gromadę Krowice w gminie Piaski oraz wszystkie gromady województwa bydgoskiego.



Młodzi górniccy uczniowie III roku Szkoły Przemysłowej w Sońnicy K/Gliwie korzystając z dwutygodniowych wczasów w Wiśle nabierają sił do nauki i pracy.
Młodzież uczy się jazdy na nartach, odbywa wycieczki i spaceruje.
NA ZDJĘCIU: Powrót ze spaceru przy dźwiękach muzyki.

Foto GAF — Nowosielski

Ludność Chelma

— miasta, gdzie była pierwsza siedziba PKWN
— uczęła 10 rocznicę powstania PPR

W dniu 24 bm. przed okazałym gmachem Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Chełmie zgromadziło się ponad 2 tys. mieszkańców miasta i okolicy, przybyłych na uroczystość odsienienia tablicy pamiątkowej.

Nad głowami zgromadzonych po-

wiewają flagi biało-czerwone, czerwone i błękitne oraz widnieją liczne transparenty mówiące o osiągnięciach Polski Ludowej.

W przemówieniu swym i sekretarz Komitetu, Powiatowego PZPR przypomniał zebranym, iż w przededniu wyzwolenia kraju 21 lipca

1944 r., w gmachu Prezydium został opracowany i ogłoszony przez Krajową Radę Narodową Manifest Lipcowy, mobilizujący społeczeństwo do zwycięskiej walki z faszyzmem hitlerowskim i rodzimą reakcją oraz rozpoczynający nową erę narodu polskiego.

Przy dźwiękach Międzynarodówki dokonano odsienienia tablicy pamiątkowej.

Nowo wmurowana we fronton gmachu tablica głosi: „W tym domu od 21 — 30 lipca 1944 r. mieściła się siedziba Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, pierwszego rządu polskiego ludu pracującego. Wmurowano w 10 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej”.

„zarządzeń oszczędnościowych”, wymierzonych przeciwko ubezpieczeniu społecznemu.

Akcja protestacyjna ogarnęła również inne okręgi przemysłowe W. Brytanii.

Dziennik „Daily Worker” stwierdza, że w wyniku masowej akcji protestacyjnej rząd konserwatywny musi odroczyć debatę nad budżetem oraz debatę nad tzw. „obroną państwa”. Dziennik ten pisze: Wszelkie jawne lub ukryte poparcie przywódców labourystowskich dla rządu będzie zdradą klasy robotniczej.

Wszyscy do akcji! Należy domagać się od parlamentu, by wycofał „zarządzenia oszczędnościowe” Butlera. Należy odrzucić decyzję rady atlantyckiej, powziętej w Lizbonie. Precz z Wehrmachtem! Należy domagać się zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami!

W całej Anglii wzmaga się opór mas pracujących wobec polityki wojny rządu konserwatystów

LONDYN (PAP). — W całej Anglii wzmaga się opór mas pracujących wobec katastrofalnego obniżenia stopy życiowej w wyniku polityki zbrojeń. Szczególnie silne oburzenie panuje wśród klasy robotniczej. Na pomoc konserwatywnemu rządowi pośpieszyli pravicowi przywódcy Labour Party i związków zawodowych (TUC) Morrison i Deakin, którzy wystąpili przeciwko rozpoczęciu akcji strajkowej. Przemówieniem tym prasa burżuazyjna nadała szeroki rozgłos.

Mimo zdradzieckiego stanowiska pravicowych przywódców labourystowskich i TUC, masy robotnicze przystępują do walki. We wtorek Rada Okręgowa Związku Górników Zagłębia Derbyshire, reprezentująca 33 tysiące robotników, zalecała wstrzymać się od pracy każdej soboty aż do czasu, dopóki rząd nie zrezygnuje z wprowadzenia w życie

Wymowne dokumenty

URZĄD WOJEWÓDZKI KULTURY,
dział 5 Społeczno-Polityczny. 1. lince, dn. 17 / IV / 1952r.

Nr. SP. B. 8/50-50 TELEFONOGRAM.

Do

Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej
/ Wydział Bezpieczeństwa

W dniu dzisiejszym zostały na terenie województwa bydgoskiego demonstracje bezrobotnych:

W Sosnowcu zebrali się tłum bezrobotnych w liczbie około 600 osób, wysuwając w sposób najgłośniejszy to samo hasła, co w dniu wczorajszym / telefonogram Nr. SP. B. 8/51 /

W miejscowych grupach podobne demonstracje miały miejsce również w Dąbrowie Górniczej, Opatowcu i Będzinie.

W Radomiu zebrali się przed Biurom Planowania Pracy około 1500 bezrobotnych, którzy się wyłamali furtkę i wtargnęli na podwórze. 6-tych policjantów zdołano skłonić do wycofania, lecz po uspokojeniu nastąpiło dopiero po przyjęciu 250 osób do pracy.

We wszystkich ośrodkach wagała z dniem każdym podległość wśród bezrobotnych, wywołując silne napięcie sytuacji.

Za. S. J. a. w. o. d. y

(W. Lutomiński /
Naczelnik Wydziału

Telefogram jest krótki, zwięźle sformułowany; do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach przedwojennych napływano takich dokumentów tysiące. Burzył się proletariats Śląska, Łodzi i Warszawy, fałda demonstracji ogarniała cały kraj. Choć granatowa policja nie szczędziła kul i gumowych pałek, we wszystkich ośrodkach wzrastała z każdym dniem walka bezrobotnych, wywołując strach i wściekłość sanacyjnych władców i przerażenie pravicowej PPS. Mnożyły się masowe wystąpienia jednolite frontowców, krzepła w rewolucyjnych walkach jedność klasy robotniczej, rosła świadomość milionowych rzesz, które żądały wolności, pracy i chleba, żądały zaprzestania zgubnej polityki zdrady narodowej, pchającej Polskę na drogę zguby.

Ani konstytucja kwietniowa 1935 roku, która godziła w masy pracujące, ani wzorem Hitlera założona Berezka, ani lochy „deley” — nie powstrzymały klasy robotniczej od rewolucyjnej walki, prowadzonej pod kierownictwem Komunistycznej Partii Polski.



„Współpraca” między Paryżem i Bonn pod amerykańskim kierownictwem.

Rys. Kukryniksy

Anglicy i Amerykanie zwalniają hitlerowskich zbrodniarzy wojennych

BERLIN (PAP). — Jak już powiedzieliśmy, wśród zbrodniarzy wojennych, którzy opuścili ostatnio angielskie więzienie w Werl, znajduje się m. in. były generał hitlerowski Kurt Gallenkampff, skazany na karę śmierci za zamordowanie 31 jeńców wojennych i trzech rannych spadochroniarzy angielskich. Generałowie ci mają być wykorzystani przy tworzeniu armii zachodnio-niemieckiej.

Na rozkaz sztabu amerykańskiego w Heidelbergu z więzienia w Landsberg wypuszczono na wolność dalszych sześciu zbrodniarzy wojennych.

Jak podaje agencja ADN, były feldmarszałek armii hitlerowskiej von Manstein otrzymał siedmiogodniowy „urlop” z więzienia. Według doniesień pochodzących z angielskich kół oficjalnych w Dueseldorfi, Manstein ma zamiar „odwiedzić swą żonę, przebywającą w Szwarcwaldzie”.

Polski Czerwony Krzyż protestuje przeciwko ludobójczym metodom wojny na jeźdźców amerykańskich w Korei

WARSZAWA (PAP). — W związku z podaniem przez prasę oświadczeniem ministra Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej o użyciu broni bakteriologicznej przez jeźdźców amerykańskich, Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża uchwalił wysłanie następującego pisma protestującego do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża i Lig Czerwonych Krzyży w Genewie:

„Polski Czerwony Krzyż przyjął z głębokim oburzeniem wiadomość o ponownym użyciu przez interwentów amerykańskich broni bakteriologicznej w Korei, opublikowanej przez rząd Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej.

Polski Czerwony Krzyż protestuje jak najostre przeciwko tym ludobójczym metodom wojny, sprzecznym z zasadami prawa międzynarodowego, przyjętymi przez cały cywilizowany świat.

Polski Czerwony Krzyż w imię idei humanitaryzmu, która jest podstawową ideą Czerwonego Krzyża, wzywa Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża i Ligę Czerwonych Krzyży, do podjęcia energicznych akcji w celu uniemożliwienia w przyszłości powtórzenia ponownych zbrodni nad narodem koreańskim”.

Tragiczna sytuacja emigrantów polskich w Kanadzie i USA

WOWY JORK (PAP). — W pobliżu Montrealu w barakach dla emigrantów polskich wybuchł strajk głodowy robotników, daremnie czekających od kilku miesięcy na pracę. Prasa donosi, że w pobliżu Toronto i Montrealu mieszka w barakach 1.500 emigrantów, sprzedawanych na roboty do Kanady.

Strajk powszechny w Iraku na znak protestu przeciwko porozumieniu anglo-irańskiemu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu:

Prasa podaje, że ratyfikacja przez parlament irański porozumienia między Irakiem i angielskimi koncernami naftowymi, wywołała głębokie oburzenie społeczeństwa irańskiego. Opozycyjne partie Iraku opublikowały komunikat, w którym wzywały naród do odrzucenia tego porozumienia, godzącego w interesy kraju.

19 lutego odbył się w Iraku strajk powszechny na znak protestu przeciwko porozumieniu anglo-irańskiemu.

Jak donosi dziennik „Asz-Szark”, zamknięte zostały na okres 15 dni wszystkie szkoły i zakłady naukowe w Iraku.

Banda szpiegów i dywersantów - kierowana przez wytrawnego agenta wywiadu francuskiego - przed Sądem Wojskowym w Gdańsku

GDANSK (PAP). Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Gdańsku odbył się proces członków bandy szpiegowsko-dywersyjnej: Jean Bastard'a - obywatela francuskiego, wytrawnego agenta wywiadu francuskiego, Alojzego Janasiewicza - b. najemnika Legii Cudzoziemskiej i mordercy patriotów wietnamskich, Bolesława Jagodzińskiego - b. żołdaka Wehrmachtu i notorycznego kryminalisty, Bolesława Bobulisa - szpiega wyszkolonego we Francji, Edwarda Dawidowicza - również kryminalisty oraz Andrzeja Skrzecińskiego, Adama Basisty, Stefana Czyżę i Józefa Olejniczaka.

B. WICEKONSUL FRANCJI W GDANSKU - BARDET, KIEROWNIKIEM BANDY SZPIEGOWSKO-DYWERSYJNEJ

Oskarżenia poczyniwszy od 1948 roku prowadzili na terenie przetrzeźnia inspirowaną i kierowaną przez rezydentów wywiadu francuskiego, b. wicekonsula francuskiego w Gdańsku - Bardet robotę szpiegowsko-dywersyjną polegającą na „rozpracowywaniu” obiektów wojskowych i gospodarczych.

Szczytem zbrodni oskarżonych był wielki akt sabotażu: podpalenie w nocy z 16 na 17 lipca 1949 r. hali przemysłowej Zakładów im. Świerczewskiego w Elblągu.

Jak wynika z przewodu sądowego który niezbicie potwierdził zarzuty aktu oskarżenia, na czele bandy stał Jean Bastard.

Oskarżeni: Jagodziński, Bobulis, Basista i Olejniczak szczegółowo zeznali przed sądem o tym, jak zbierali i przekazywali Bastard'owi wiadomości stanowiące ściśle tajemnicę państwową.

Wiadomości te dotyczyły planów produkcyjnych, parku maszynowego itp. poszczególnych zakładów przemysłowych. Podobną szpiegowską robotę prowadzili oskarżeni: Janasiewicz i Skrzeciński.

„ANI PARY Z UST, BO KULA W LEB”

Oskarżeni stwierdzili przed sądem, że Bastard osobiście kierował zbrodniczą akcją podpalenia Zakładów im. Świerczewskiego w Elblągu i brał w niej udział wraz ze wszystkimi pozostałymi członkami bandy.

Osk. Basista zeznał m. in., że na początku 1949 r. pomógł Bastard'owi wykraść plan Zakładów im. Świerczewskiego. Dla zatarcia śladów Bastard podpalił kantorek, z którego wykradł plan.

Do organizowanego wielkiego aktu sabotażu wciągnięto komendanta straży zakładów osk. Czyżę oraz strażnika osk. Dawidowicza.

Oskarżeni w obszernych zeznaniach przedstawili sądowi wszystkie szczegóły podpalenia zakładów, w szczególności, jak to w początkach lipca 1949 r. jeden z członków bandy przywiózł z Gdańska dostarczone przez Bardet'a materiały wybuchowe i łatwopalne oraz specjalne zegary wybuchowe.

Pożar, który powstał na skutek podpalenia niemal doszczętnie zniszczył całą halę.

Jak stwierdził biegły, inż. Gdulewski, przygotowaniem do pożaru kierowali ludzie mający doświadczenie w pracy dywersyjnej.

Dnia 18 lipca 1949 r., a więc następnego po pożarze, wicekonsul Bardet wyjechał z Polski.

Po dokonaniu zbrodni, jak zeznał osk. Jagodziński, Bastard zagroził członkom swej bandy: „Ani pary z ust, bo kula w leb”. Oskarżeni Dawidowicz i Olejniczak zeznali również, że Bastard zalecał członkom bandy, aby na wypadek „wspyy” skła dali fałszywe zeznania.

Wobec tego, że osk. Bastard usiłował wykryćmi odpowiedziami na pytania sądu zatrzc swą kierownic

czą rolę w bandzie i w dokonanej zbrodni, sąd zarządził jego konfrontację z pozostałymi oskarżonymi. Podczas konfrontacji oskarżeni Olejniczak, Jagodziński, Bobulis i Dawidowicz - kategorycznie stwierdzili, że Bastard osobiście kierował akcją sabotażową.

ZEZNANIA ŚWIADKÓW W CAŁEJ ROZCIĄGŁOŚCI POTWIERDZAJĄ ROZMIAR ZBRODNI I WINĘ OSKARŻONYCH SZPIEGÓW

Zeznania świadków w całej rozciągłości potwierdzają rozmiar zbrodni i winę oskarżonych szpiegów.

Zeznający m. in. świadek Lipiński stwierdził, że Bastard w jego obecności przekazał wykradzony plan zakładowy wraz z innymi materiałami szpiegowskimi znanemu już z procesów Robineau i Bassaler wicekonsulowi Bardet - w rzeczywistości kaptanowi wywiadu francuskiego, Św. Lipiński zeznał, że wicekonsul Bardet żywo interesował się poszczególnymi obiektami, zaznaczonymi na planie oraz wydal handzie nowe polecenie, polegające m. in. na rozpracowaniu ważnych obiektów obronnych.

Jak wynika z zeznań świadków, również polecenie podpalenia wielkiej hali produkcyjnej w zakładach w Elblągu wydane zostało w ujawnionym na procesie ośrodku szpiegowskim w Gdańsku. Zbrodni tej postanowiono dokonać przed dniem 22 lipca - świętem odrodzenia Polski.

PRZEMÓWIENIE PROKURATORA

Prokurator wojskowy, mjr Ligęza stwierdził w swym przemówieniu oskarżycielskim, że imperialistyczny podżegacz wojenny i cała międzynarodowa reakcja usiłują zahamować wspaniały rozwój gospodarczy i kulturalny naszego kraju. Nasze zdobycze i osiągnięcia, które podsumował projekt Konstytucji, są solą w oku nie od dziś dla międzynarodowej reakcji - mówił prokurator. - Re-

akcja francuska, która zwalnia z winy i ułatwia zdradcy i kolaborantów, a więzi działaczy ruchu obronców pokoju, stanowi jeden z członów obozu podżegaczy wojennych. Przejawem tego jest m. in. stosunek reakcji francuskiej i jej przybudówek do sprawy odbudowy hitlerowskiego Wehrmachtu. Cel jest wspólny: przygotowanie trzeciej wojny światowej.

Mówca przypomniał, że poprzednie procesy agentów wywiadu francuskiego, wykazały ściśle powiązanie tego wywiadu z wywiadami amerykańskim i angielskim. Prokurator podkreślił agresywny charakter wywiadu francuskiego, który nie tylko usiłował zdobywać wiadomości z zakresu naszej obronności, ale również przygotowywał i wykonywał akty dywersji i sabotażu.

Charakteryzując oskarżonych, prokurator wskazał, że reakcja francuska postuluje się w swej działalności przeciwko Polsce Ludowej elementem przestępczym. Wyzukiwano w masie uczciwych i wartościowych ludzi, jaką stanowi emigracja polska we Francji, - jednostki przestępcze, które nie zawahały się prowadzić działalności szpiegowskiej oraz organizować sabotaż i dywersję godząc w rozwój własnej Ojczyzny - Polski Ludowej.

Naród polski wie - podkreślił z naciskiem prokurator - iż naród francuski pragnie pokoju, z sympatją odnosi się do naszego pokojowego budownictwa i podobnie jak naród polski, nie chce ani odrodzenia Wehrmachtu, ani wojny.

Jest przed nami ogrom pracy - mówi prokurator Ligęza - dla wykonania tych zadań potrzebny nam jest pokój. Oskarżeni zdradzali nasze tajemnice, dopuścili się aktów sabotażu, usiłowali szkodzić pokojowemu budownictwu Polski Ludowej, działali na rzecz wrogów pokoju - imperialistycznych podżegaczy wojennych.

ZDRAJCÓW NARODU I OJCZYZNY SPOTKAŁA ZASEZUONA KARA

Po naradzie sąd wydał wyrok skazujący oskarżonych Bastard'a, Janasiewicza i Skrzecińskiego na karę śmierci, osk. Czyżę na dożywotnie więzienie, Basistę i Jagodzińskiego - po 15 lat więzienia, Bobulisa - na 13 lat więzienia, Dawidowicza na 12 lat więzienia, Olejniczaka - na 11 lat więzienia.

W ósmą rocznicę śmierci Franciszka Malinowskiego - „Zagóry”

WARSZAWA (PAP). Przed ośmiu laty 27 lutego 1944 r. w obozie śmierci w Buchenwaldzie padł w ręk oprawców hitlerowskich ofiarny bojownik o narodowe i społeczne wyzwolenie mas pracujących, wybitny działacz KPP, członek Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej - Franciszek Malinowski - „Zagóra”.

Całe życie Malinowskiego od lat chłopięcych po wiek dojrzały i do ostatniego tchnienia wypełnione było walką rewolucyjną, służbą w interesie ludu i Ojczyzny.

Franciszek Malinowski urodził się w roku 1897 w Rogowie pod Sokółowem na Podlasiu jako syn robotnika rolnego. Matka odumarała go w wieku 7 lat pozostawiając pięcioro nieletnich dzieci. Ojciec jego Wincenty był członkiem SDKPiP następcę KPP. Już jako młody chłopiec zaczął Franciszek pracować, był drwalem, a od roku 1914 pracował jako pomocnik kowala.

W roku 1918 wstępuje do Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, zo staje aresztowany za organizowanie strajku fornalni, a następnie w roku 1919 powtórnie aresztowany wraz z ojcem i bratem za udział w demonstracji 1-majowej i stawienie oporu policji. Skazany został na dwa lata więzienia, z którego wyzwał go w roku 1920 Armia Czerwona. Po wyjściu na wolność Malinowski bierze udział w organizowaniu Komitetu Rewolucyjnego w powiecie sokółowskim.

Pracując ciężko jako drwal nie przyrywa ani na chwilę działalności partyjnej. Podczas wyborów sejmowych w roku 1922 jest pracownikiem technicznym nielegalnej centralnej redakcji KPP. Dużo pracuje nad podniesieniem swego poziomu ideologicznego.

W roku 1923 zostaje ponownie aresztowany i przesiedlony cały rok w więzieniu mokotowskim. Po wyjściu z więzienia przystępuje niezwłocznie do pracy partyjnej, zajmując kolejno szereg odpowiedzialnych stanowisk: od roku 1928 był kierownikiem Wydziału Rolnego w Komitecie Centralnym KPP, delegatem na V Zjazd KPP, na którym wygłosił referat w kwestii rolnej; sekretarzem Komitetu Okręgowych w Lublinie, w Zagłębiu Dąbrowskim, organizował zwycięski strajk górników w 1932 r., pracował na Górnym Śląsku, w okręgu poznańskim, stał na czele organizacji partyjnej w Łodzi podmiejskiej, kierując długotrwałym strajkiem włókienniczym. Był wielokrotnie aresztowany. Przez cały okres swej działalności w KPP dał się poznać jako wierny żołnierz Partii, jako twardy konsek-



Tow. Franciszek Malinowski - „Zagóra” - wybitny działacz KPP, członek KC PPR - zamordowany przez hitlerowców 27. II. 1944 r. (CAF - z archiw. Wyzd. Hist. Partii KC PZPR.)

wentny bojownik o zwycięstwo idei marksizmu-leninizmu, a zarazem jako prosty i skromny człowiek, ceniony i kochany przez ogół towarzyszy.

Gdy najeźdźcy hitlerowscy okupowali nasz kraj, Franciszek Malinowski od razu staje w szeregach walczących. W styczniu 1942 r. nawiązuje łączność z Marcelim Nowotką i z innymi organizatorami Polskiej Partii Robotniczej i wspólnie z nimi buduje partię, kieruje walką mas pracujących przeciwko hitlerowskiemu okupantom, walką o wyzwolenie narodu i społeczne. Z całym właściwym mu oddaniem, ofiarnością i energią pracuje Franciszek Malinowski - „Piotr” w ciężkich warunkach terroru hitlerowskiego jako sekretarz Komitetu Obwodowego, jako członek KC PPR. Aresztowany przez gestapo w Krakowie w roku 1943 i osadzony w więzieniu na Montelupich, Malinowski zachował się wobec oprawców hitlerowskich jak przystoi rewolucjonście. Wywieziony do obozu śmierci w Oświęcimiu został w listopadzie 1943 r. przetransportowany do Buchenwaldu, gdzie kaci faszystowskie zamordowali go 27 lutego 1944 r.

Pamięć o Franciszku Malinowskim niezamordowanym, ofiarnym bojowniku o Polskę Ludową, o socjalizm na zawsze pozostanie w sercach członków naszej Partii, w sercach polskich mas pracujących.

Wzmaga się zainteresowanie Międzynarodową Konferencją Gospodarczą

W miarę jak zbliża się data zwołania Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie - 3 kwietnia 1952 r. - wzrasta coraz bardziej zainteresowanie zagadnieniem, które ma być tematem jej obrad - uregulowania i rozwinięcia współpracy gospodarczej pomiędzy wszystkimi krajami. Coraz bardziej rozszerza się krąg ludzi, pragnących wziąć udział w konferencji, na której spotkają się przedstawiciele najróżniejszych warstw społecznych i najróżniejszych specjalności: przemysłowcy, ekonomiści, działacze związkowi itd.

W komentarzach, poświęconych Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej, prasa szczególnie podkreśla duże znaczenie tego międzynarodowego spotkania ekonomistów i działaczy państwowych, z których wielu zajmuje poważne stanowiska w gospodarce narodowej różnych krajów. Austriacki dziennik „Die Union” zaznacza, że Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza „będzie wielce obiecującym początkiem w dziele ustanowienia światowej równowagi gospodarczej”. W analogiczny sposób ocenia znaczenie konferencji dziennik urugwajski „Justicia”.

Koła gospodarcze wielu krajów kapitalistycznych widzą w zwołaniu Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej drogę do przezwyciężenia tych olbrzymich trudności gospodarczych, jakie powstały wskutek zerwania stosunków handlowych między Zachodem i Wschodem. Szereg organizacji handlowych Anglii przedłożył na początku rb. ministrowi handlu memorandum, w którym zwraca uwagę na pogorszenie się sytuacji angielskiego handlu zagranicznego w wyniku zakazu wymiany handlowej ze Wschodem. Wskutek zredukowania eksportu na Wschód do 1/10 uprzedniej wysokości Anglia straciła możliwość otrzymywania ze Wschodu zboża, paszy, materiału maszynowego i innych towarów potrzebnych gospodarce narodowej. Wypowiadając się za rozszerzeniem stosunków handlowych ze Wschodem, autorzy memorandum domagają się udziału przedstawicieli Anglii w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

Analogiczna sytuacja wytworzyła się i w innych krajach Europy zachodniej. Tak np. według danych prasy belgijskiej, w wyniku zaprzestania handlu ze Wschodem, poważny kryzys przeżywa belgijski przemysł włókienniczy, obuwiany oraz przemysł budowy wagonów. Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle budowy maszyn transportowych spadła z 18 tys. w r. 1948 do 2.500 w r. 1952. Unormowanie handlu międzynarodowego przyczyniłoby się wydatnie do polepszenia sytuacji tych gałęzi przemysłu.

Znaczenie rozwoju więzi ekonomicznych dla polepszenia sytuacji gospodarczej Europy Zachodniej omawiają też szeroko poważane organa prasowe zachodnio-niemieckie kół gospodarczych. Czasopisma „Handelsblatt” i „Hamburger Anzeigen und Nachrichten” podkreślają, że ograniczenia w dziedzinie handlu zagranicznego wywarły wielce ujemny wpływ na sytuację takich gałęzi przemysłu, jak przemysł budowy maszyn rolniczych, urządzeń elektrycznych itp., które pracują głównie na eksport. Dziennik „Hamburger Anzeigen und Nachrichten” pisze: „Oficjalne kierownicze organizacje handlowe i przemysłowe winny wystąpić z wyraźną inicjatywą... Nie można tracić ani jednego dnia. Większa część narodu niemieckiego odniosłaby się do tych wysiłków z pełnym zrozumieniem i poparciem, bowiem przyczyniają się one do osłabienia ogólnej napiętej sytuacji”.

Mając na uwadze rozwój niemieckiego handlu zagranicznego, byłby kanclerz Niemiec, Joseph Wirt, wystąpił z żądaniem nawiązania stosunków handlowych między Niemcami Zachodnimi, a krajami Europy Wschodniej. Wirt oświadczył, że „będzie czynił starania w kołach gospodarczych federalnej republiki (czyli Niemiec Zachodnich) o wzięcie udziału w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie”.

Duże znaczenie do rozwoju stosunków gospodarczych i unormowania handlu międzynarodowego przywiązują również kraje Wschodniej i Południowo-Wschodniej Azji. Na odbytej niedawno w Singapurze konferencji w sprawie handlu krajów azjatyckich i krajów Dalekiego Wschodu, przedstawiciele Malajów, Cejlonu oraz innych krajów Wschodu uskarżali się na zmniejszające się stale dostawy urządzeń i materiałów technicznych z krajów zachodnich. Przyczyną tego jest wzmaganie się wciąż wysięg zbrojeni, który wpływa na ograniczenie możliwości eksportowych tych krajów. Prasa szeregu krajów azjatyckich domaga się w związku z tym rozszerzenia zagranicznych stosunków handlowych swoich krajów i wydelegowania przedstawicieli na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą.

We wszystkich krańcach globu ziemskiego powstają komisje przygotowawcze i ustala się skład delegacji na Konferencję. Jak podaje radio tokijskie, w drugiej połowie stycznia odbyła się narada wybitnych japońskich przemysłowców i ekonomistów, na której powołano specjalną komisję do utrzymywania kontaktu z Komitetem Przygotowawczym Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej.

Szwedzki dziennik „Dagens Nyheter” podaje, że w Międzynarodowej Konferencji w Moskwie weźmie udział liczna delegacja szwedzka z kierownikiem Instytutu Badania Konjunktur, Erikim Lundbergem na czele. Kierownikiem delegacji duńskiej będzie jeden z najstarszych ekonomistów Danii, prof. Zeiten; w skład delegacji włoskiej wejdzie przedstawiciel banku „Commerciale Italiana”, Raimondo Craveri i in.

Organ finansjery amerykańskiej - „New York Times”, krytykuje stanowisko tych kół, które występują przeciw udziałowi w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej. Gazeta zaznacza, że „pewne grupy w Stanach Zjednoczonych popełniły poważny błąd, odmawiając zgody na udział w Konferencji przedstawicieli USA”.

Wypowiedzi prasy na temat Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie są dowodem, że wśród najszerzych kół - wśród przemysłowców i handlowców, ekonomistów i pracowników nauki, działaczy związkowych itd. - wzrasta zainteresowanie Konferencją. Już w chwili obecnej wiadomo, że w Konferencji weźmie udział 400 - 450 przedstawicieli kilkudziesięciu krajów. Świadczy to, jak silne jest dążenie do znalezienia dróg prowadzących do unormowania i rozszerzenia międzynarodowej wymiany towarowej.



W ZSRR powstaje największa na świecie turbina parowa

MOSKWA (PAP). W ZSRR w Zakładach Leningradzkich im. Stalina buduje się największa na świecie turbina parowa o mocy 150 tys. kw.

Agencja TASS podaje, że kotły parowe dla tej turbiny produkowane są w zakładach „Krasnyj Kotielszycz” w Taganrogu (miasto nad Morzem Azowskim w RFSRR).

Nad stworzeniem konstrukcji kotła dla tej potężnej turbiny pracowali inżynierowie tych zakładów wraz z wybitnymi uczonymi radzieckimi. Po zmontowaniu wszystkich części kotła, jego wysokość sięgać będzie 12 pięter. W palenisku tego gigantycznego kotła spalać się będzie w ciągu doby około 2 tys. ton węgla. Ślany kotła oraz jego poszczególne części wykonywane są z nowych gatunków stali stopowej.

Niektóre rury, którymi popłynie para, pracować będą pod ultrawysokim ciśnieniem.

Robotnicy zakładów w Taganrogu rozwinęli współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie tego zaszczytowego zamówienia.

W 6 rocznicę układu radziecko-mongolskiego

MOSKWA (PAP). - W związku z przypadającą 27 bm. 6 rocznicą podpisania w Moskwie układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim, a Mongolską Republiką Ludową, dziennik „Prawda” zamieścił artykuł redakcyjny pt. „Przyjaźń w imię pokoju i budowy nowego życia”, w którym czytamy m. in.:

Układ radziecko-mongolski, który utrwał przyjaźne stosunki między narodem radzieckim, a mongolskim, stanowi niezawodną gwarancję rozkwitu gospodarczego i kulturalnego Mongolii, gwarancję utrzymania jej niezawisłości narodowej.

Patron „Kuznicy” i Klubu Jakobinów

(W 140 rocznicę śmierci Hugo Kollataja)

Dawno już miejskie zegary obwołały dziesiątą, a w domu, zwanym przez mieszkańców Powiśla „Na pasztecce”, migotało jeszcze nikielne światło. Hugo Kollataj — „człowiek straszny dla spokoju publicznego” — jak mawiał o nim targow-



czanin Szczerby Potocki — kończył właśnie „Przemowę” i jeden ze swych „Listów” propagujących postępowe hasła wśród średniej szlachty i mieszczaństwa oraz posłów na Sejm Czteroletni.

Gnijący bowiem ustrój feudalny, zachodzące coraz widoczniej zmiany w rozwoju sił produkcyjnych i w układzie stosunków społecznych Polski wymagały wprowadzenia zasadniczych reform, które by potrafiły skutecznie ukroczyć samowolę magnacką i uratować kraj stającą się coraz widoczniej ku upadkowi.

Pochylony nad arkuszem papieru Kollataj stawiał szybko czarne rzadki liter, pokrywając zapisaną płaszczyznę śmiały i burzycielskimi myślami: Ze należy wzmacnić siłę państwa, a „rząd feudalny, arystokracja, magnateria” zastąpić innym, który by był odpowiedzialny przed Sejmem; że należy znieść „liberum veto”, narodzić anarcho-szlacheckiej i wicherze politycznych że trzeba dopuścić mieszczan do udziału w rządach i ulżyć do li pańszczyźnianego chłopu „niewola porównanego z bydłem”.

Kapal wosk osiadając sopolami na lichtarzu, a Kollataj, nie bacząc na półną porę, pisał „Przemowę do przyszłej deputacji”, mającej opracować pod stawy projektowanej konstytucji:

„Uświadczcie się życzenia całego narodu: już jest wyznaczona deputacja do napisania konstytucji rządu naszego która będzie sławną epoką kończącego się wieku XVIII, jeżeli nam przywróci rząd dobry, jeżeli człowieka wróci człowiekowi, jeżeli prawa własności osobistej, ruchomej i gruntu każdemu zapewni, jeżeli człowiek wyjmie od ludzi, a podda prawu. Jeżeli prawo wydobędzie z prawdziwości jego źródeł, to jest sprawiedliwości naturalnej, jeżeli na koniec cały naród ubezpieczy od przemocy wewnętrznej i obcej”.

Zamyślił się przy tych słowach podkanclerz Koronny, wspomniawszy „Deklarację Praw Obywatela i Człowieka”, wprowadzoną w rewolucyjnej Francji i biorąc inny arkusz papieru dopisał przy gasnącej już świecy: „Do Stanisława Malachowskiego, referendarza koronnego o przyszłym sejmie Anonima listów kilka”.

„O filozofie, czemuż naprzeciw tak wielkiej niesprawiedliwości, jaką człowiekowi za pomocą prawa wyraża, nie powstanie? Cóż to jest poddany czyjejkolwiek włości? Czy biały, czy czarny niewolnik, czy pod przemocą niesprawiedliwego prawa czy pod łańcuchami jęczy, człowiek jest i w naszym i w waszym. Czy w Europie, czy w której innej części świata, równym jest obywatelem ziem”.

A jaką postawę zajęli Potoccy, Rzewuscy i Kossakowscy wobec zadań tych sił społecznych, które reprezentował m. in. Kollataj. Powstając przeciw zgrupowanym w „Kuznicy” kollatajowskiej, patriotom, którzy usiłowali przeforsować reformy społeczne i gospodarcze, srożyli się jeszcze bardziej, zakuwali o byle co swolch poddanych w kajdany, ścisłali szyję zbiedzich chłopów „gąsiorem”, brali otwarcie „jurgeld” od rządów państw ościennych i kaptowali ciemne masy szlacheckie przeciwko wpro-

wadzeniu jakichkolwiek zmian, które by mogły naruszyć istniejący porządek rzeczy, uświęcony niechlubną tradycją.

Nie spełniły się wówczas marzenia kollatajowe. — Konstytucja 3 maja, pierwsza konstytucja Polski, upadła zdławiona rękoma polskiej magnaterii i obcych najeźdźców. Kollataj wyjeżdża na emigrację do Lipska, gdzie przygotowuje grunt pod powstanie i nowe reformy społeczno-polityczne, o wiele radykalniejsze od „lagodnej rewolucji” głoszonej przez Konstytucję 3 maja. Kollataj wysuwa projekt powołania pod broń 300-tysięcznej armii chłopskiej, zniesienia poddaństwa i uwłaszczenia chłopów — tezy, które znalazły odbicie w „Uniwersale Polanieckim”. Organizuje i kieruje działalnością rewolucyjnego Klubu Jakobinów, propagującego na terenie Warszawy rewolucję mieszczańską i terror w stosunku do zdrajców ojczyzny.

Wybuch powstania kościuszkowskiego przywołuje Kollataja do stolicy. — Upadek insurekcji osadza go na osiem lat w ołomuńskim więzieniu. Utrata niepodległego bytu przez państwo odsuwa ostatecznie podkanclerza koronnego i przywódcę jakobinów polskich od czynnego udziału w polityce.

Kollataj, dawny członek Komisji Edukacyjnej i Narodowej, tj. ministerstwa oświaty, podejmuje zapoczątkowaną przez siebie w latach 1776—1786 gruntowną reformę Akademii Krakowskiej, tkwiącej jeszcze w średniowiecznym sposobie nauczania i w przestarzałych poglądach naukowych. Poza tym organizuje sławne i promieniujące na cały kraj Liceum Krzemienieckie i usiłuje tak przekształcić szkolnictwo, aby dawało przygotowanych do praktycznej pracy obywateli: lekarzy, nauczycieli itp. „Nam idzie nie o to — pisze Kollataj — żebyśmy mieli sawantów, lecz żeby jak najbardziej rozszerzyć światło we wszystkich klasach mieszkańców”.

Dziś, po 140 latach dzielących nas od śmierci Kollataja, Polska, w której władzę objął lud pracujący, wydobyla z fałszu i zapomnienia te wszystkie jego myśli, hasła i ideały, które przy końcu XVIII w. torowały narodowi polskiemu drogę do światła i wolności. Nawijając do nich m. in. projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zrodzony z najszczytniejszych postępowych i rewolucyjnych tradycji narodu polskiego.

Adrian Czerwiński

DYSKUTUJEMY nad projektem Konstytucji



Eugenia Jędrzejczyk, szwaczka w Spółdzielni Pracy „Sprawność” w Krakowie, prima-ballerina „Robotniczego Zespołu Piosenki i Tańca”, Związków Branżowych, uczestniczka Festiwalu Muzyki Polskiej w Warszawie tak wypowiada się na temat projektu Konstytucji: „Czytałam Konstytucję. Nie umiem tego wyrazić w pięknych słowach, ale wiem, że to jest tam jest o prawach do nauki, pracy, do korzystania z dóbr kulturalnych. I wiem, że to jest prawda, bo sama przecież z tych praw korzystam”.

Stałam się pożytecznym członkiem społeczeństwa

Tak się złożyło, że w dniu w którym wzięłam do ręki projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, rozpoczęłam pracę jako kontrolerka inspekcji technicznej w Fabryce Maszyn Rolniczych „Unia”. Otrzymałam awans.

Jakże wiele zawdzięczam Polsce Ludowej.

Męża straciłam w czasie wojny. Zostałam sama z synkiem Henrykiem, który ma dzisiaj 9 lat. Począwszy od 1945 roku utrzymywałam się wykonując roboty sztytelkowe w domu. Przy tej pracy trudno mi było zapewnić należytą opiekę dziecku.

Przed rokiem poprosiłam o przyjęcie do „Unii”. Otrzymałam pracę w rzeźni. Widocznie dobrze wywiązywałam się ze swych obowiązków skoro po roku pracy otrzymałam już awans.

Będę teraz zarabiał więcej, polepszą się warunki mego życia. Jestem wdzięczna Polsce Ludowej nie tylko za to, że sama stałam się pożytecznym członkiem społeczeństwa, lecz również za opiekę nad moim dzieckiem. Synek jest chory na złośliwą anemię. Odbiła się na nim trudne warunki życia w czasie wojny. Otrzymałam on teraz wszystkie niezbędne, cenno lekarstwa. Lekarz mówi, że Henio będzie zdrowy. W kapitalistycznej Polsce nikt by o to nie zatroszczył, by wyleczyć bezpłacie moje dziecko.

— Kobieta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma równe z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego — głosi projekt naszej Konstytucji.

Równe — są również moje obowiązki. Dlatego też zrobię wszystko co w mojej mocy, aby na nowym stanowisku wykonywać swoje zadania z honorem.

URSZULA BALON
kontrolerka Fabryki Maszyn Rolniczych „Unia”

Produkcja roślinna przyniosła poważny dochód członkom RSW w Trzeciecu

— Nie łatwo przyszło nam osiągnąć wyniki pracy w naszej spółdzielni — mówi Jan Kiedrowicz przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Trzeciecu. — Jesienią 1950 r., w początkach istnienia spółdzielni, siewy jesienne wykonał w siódemkę. A było nas w spółdzielni 18. Ale reszta po zebraniu plonów ze swojej ziemi siedziała w domu. W siódemkę obsialiśmy 64 ha ziemi. Lecz dziś siódemka ta nie żałuje tego, gdyż pracą swą dała przykład tym, co nie dbali o zasiewy ozime. Wiosną 1951 r., gdy spółdzielnia przystąpiła do wiosennych prac w polu, część spółdzielców zaczęła wychodzić do pracy.

W zmobilizowaniu reszty dopomagał Wydział Polityczny POM w Stopce, prowadząc wśród spółdzielców robotę polityczną — uświadamiającą w celu wytłumaczenia im znaczenia spółdzielczości i korzyści płynących z dobrze prowadzonej gospodarki ze spolewej.

Pracownicy POM przebywający w spółdzielni na zebraniach, wraz z członkami organizacji partyjnej przekonywali spółdzielców, że osiągnięcie dobrych wyników i wysokiej dniówki obrachunkowej zależy od pracy wszystkich członków spółdzielni. Mobilizowali oni spółdzielców do przedterminowego wykonywania wszystkich prac pólnych.

I tak np. na wniosek agronoma POM Kwiatkowskiego członkowie podjęli współzawodnictwo, którego celem było przedterminowe zakończenie wiosennej akcji siewnej. Na skutek tego siew wiosenny spółdzielnia zakończyła na 6 dni przed terminem.

W uprawie roli pod zasiewy wiosenne dopomagał spółdzielcom swą radą Wydział Agrotechniczny POM. Agronom POM Kwiatkowski dopomagał w stosowaniu nawozów wskazując jak, gdzie i czym należy użyć ziemię, wskazywał na odpowiednie stosowanie płodozmianu i na korzyści, jakie osiągnąć mogą przez zastosowanie obróbki mechanicznej.

W związku z tym, po otrzymaniu do orek wiosennych traktora z POM Stopka wraz z traktorystą Kociubą, członkowie RSW starali się dopilnować, aby orki dokonane były na odpowiednią głębokość, wskazaną przez agronoma POM. Wraz z traktorystą przygotowali glebę do orek tak, aby w terminie Kociuba mógł przygotować ziemię do zasiewów.

— W siewie wiosennym nasza siódemka nie dała się wyprzedzić innym — mówi Kiedrowicz. — Przewodaliśmy i pociągaliśmy pozostałych spółdzielców.

I tak np. Bronisław Kiedrowicz i Jan Ciszewski doprowadzili do tego, że za ich przykładem poszła Benedykta Kiedrowicz wraz z innymi do kanału w jednym tylko dniu obsiewu 7 ha zbóż jarych.

Spółdzielcy nie dopuścili do tego, aby jakkolwiek kawałek ziemi leżał odłogiem. Obsiali zbożem jarym pozostawione ugiorem 32 ha kukułka Józefa Siekierkowskiego i 13 ha pozostawione przez Klemensa Koszuckiego.

W czasie wegetacji roślin zasilali je w miarę potrzeby sztucznymi na-

zawami. Starali się w terminie zasadzić ziemniaki i buraki.

W pracach tych na skutek dobrze prowadzonej roboty politycznej — uświadamiającej przez organizację partyjną i Wydział Polityczny POM udział brali prawie wszyscy spółdzielcy. Kobiety nie pozostawały w tyle. I tak np. Genowefa Beger przy przerwyce buraków cukrowych dziennie obrabiała ponad 12 arów. Zaś Benedykta Kiedrowicz przy sadzeniu kartofli również nie puszczała uzyskanego w akcji siewnej przodownictwa, zasadzając dziennie 0,75 ha ziemniaków.

Członkowie Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Trzeciecu w pierwszym roku gospodarki zespołowej szczególnie nastawili się na produkcję roślinną, aby uzyskać gotówkę na rozwój hodowli, którą mają zamiar powiększyć w 1952 r. Zniwa przyniosły nadszpejdziane wyniki.

Plony okazały się o wiele większe od plonów uzyskanych w gospodarstwach indywidualnych. I tak na przykład zebrano z 1 ha w kwintalach:

	w spóldz.	w gosp. indywid.
żyta	22	16
pszenicy ozimej	22	16
pszenicy jarej	32	15
jęczmienia	24	18
buraków cukr.	250	190
ziemniaków	180	150

Spółdzielnia po zaspokojeniu własnych potrzeb mogła nie tylko wywiązać się z obowiązków wobec Państwa z poważnymi nadwyżkami, ale dostarczyła duże ilości innych plodów rolnych, za które otrzymała 208.225.000.— złotych.

Gotówka ta wraz z pieniędzmi uzyskanymi z produkcji zwierzęcej i innymi dochodami spółdzielni pozwoliła członkom RSW w Trzeciecu na pokrycie wszystkich wydatków spółdzielni. Doprowadziła do tego, że dniówka obrachunkowa w pierwszym roku gospodarki zespołowej wyniosła 33,62 zł. Zaś tacy jak Jan Malinowski, który od początku istnienia spółdzielni pracą swą i przykładem mobilizował spółdzielców do pracy, za przepracowane wraz z rodziną dniówki obrachunkowe otrzymał 16.959,93 zł, Bronisław Ziółkowski 15.697,18 zł.

— Spółdzielcy przekonali się — jak mówi przewodniczący spółdzielni tow. Jan Kiedrowicz — że podstawą ich osiągnięć w pierwszym roku gospodarki była produkcja roślinna. Widząc zaś, jakie dzięki niej spółdzielnia osiągnęła wyniki, postanowili w roku 1952 jeszcze bardziej niż w roku ubiegłym dbać o rozwinięcie produkcji roślinnej. Dążyć do tego, aby w roku bieżącym uzyskać z niej i z nowo rozwiniętej hodowli o wiele lepsze wyniki pracy, umocnić spółdzielnię i powiększyć dobrobyt spółdzielców. Zapromieniować swymi osiągnięciami na cały powiat bydgoski i przyczynić się drogą praktyczną do gospodarczego indywidualnego chłopa do zwiększenia liczb członków w swojej spółdzielni i rozwoju spółdzielczości w całym powiecie.

Henryk Bryliński

Numer 1-2 „Nowych Drog”

Utrzymanie tempa ma szczególne znaczenie w trzecim roku planu, rokiem decydującym bowiem o zwycięstwie całości.

W roku tym przyjdzie nam przelać największe trudności. Towarzysze Bierut wysuwa dwie zasadnicze przyczyny tych trudności. Pierwsza z nich ma swoje źródła w zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej. Sytuacja ta wymaga od naszego narodu poważnego wysiłku i ofiar dla zabezpieczenia i wzmocnienia obronności naszej Ojczyzny.

Drugą przyczyną jest rosnąca dysproporcja między wysokim tempem wzrostu produkcji przemysłowej, a nierzadko niskimi wynikami produkcji rolnej. Biorąc pod uwagę fakt, że istnieją trudności obiektywne, wynikające z obecnej struktury rolnictwa, w większości rozdrobnionego, Towarzysze Bierut stwierdza z całą stanowczością, że ci towarzysze, którzy „próbują operować tylko argumentami o warunkach i trudnościach „obiektywnych”, popielają niedopuszczalny błąd, typowy błąd oportunistyczny, starając się ukryć własne zaniedbania i nierobstwo na tym odcinku zadań”.

Towarzysze Bierut wzywa organizacje partyjne do usunięcia zaniedbań i wzmocnienia wysiłków dla wykorzystania istniejących na wsi wielkich rezerw i możliwości podniesienia produkcji rolnej i hodowlanej.

Ostre słowa krytyki padają z ust Towarzysza Bieruta wobec tych organizacji partyjnych, które w sposób oportunistyczny pojęły służną uchwałę w sprawie organizacji gryfickiej, prostując wypaczenia linii Partii, polegające na stosowaniu administracyjnych metod przymusu przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych. Organizacje te wykazały karygodne zaniedbanie pracy w dziedzinie umacniania i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Jedyną drogą ścisłego sprężynienia naszej gospodarki rolnej z przemysłem socjalistycznym, likwidacji wyzysku na

wsi i pełnego przekształcenia trudności naszego budownictwa „jest rozwój spółdzielczości produkcyjnej poprzez coraz szersze zaopatrzenie rolnictwa w nowoczesne maszyny i traktory, w nawozy sztuczne i nasiona, poprzez coraz głębszą troskę wszystkich czynników politycznych, państwowych i gospodarczych o zapewnienie chłopstwu pracującemu wszechstronnej pomocy w rozwoju gospodarki zespołowej, poprzez wzrost aktywności Partii i całej klasy robotniczej na tym odcinku”.

Wielka siła patriotyzmu i głębokiego umiłowania ludu pracującego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej bije ze słów Pierwszego Obywatela naszego odrodzonego państwa, poświęconych zadaniom aktywnemu partyjnemu w pokierowaniu ogólnonarodową dyskusją nad projektem Konstytucji.

„Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — państwa, w którym władzę sprawuje lud pracujący, winna stać się w świadomości ludu aktem rewolucyjnym, utrwalającym zdobycze mas ludowych, ich wolność i wyzwolenie, ich władzę, winna stać się ich prawem najwyższym i regulatorem współżycia społecznego. Jest ona doniosłym aktem historycznym, który jeszcze bardziej wzmoże i rozwiniętość aktywności mas oraz stanie się standardem i orzełkiem w dalszej ich walce o pokój i Plan 5-letni, w walce o zwycięstwo socjalizmu”. Rozwijając pracę tak, by nie było ani jednego Polaka, który by nie rozumiał i nie czuł się wspaniałym i trześci naszej Konstytucji — oto zadania naszego aktywnego partyjnego i każdego członka Partii.

Formy pracy politycznej i organizacyjnej niezbędne, by zapewnić służną realizację zadań postawionych przez Przewodniczącego naszej Partii, Towarzysza Bieruta, znajdujemy w artykule towarzysza Zenona Nowaka pt. „Niektóre zagadnienia organizacyjne w świetle grudniowej uchwały KC PZPR”.

Towarzysz Nowak wskazuje na duże znaczenie grudniowej uchwały KC w sprawie wzrostu i regulowania składu Partii dla „organizacyjnego zabezpieczenia realizacji zadań Partii, podniesienia całości składu naszej pracy organizacyjnej do poziomu zadań politycznych, państwowych i gospodarczych, o zapewnienie chłopstwu pracującemu wszechstronnej pomocy w rozwoju gospodarki zespołowej, poprzez wzrost aktywności Partii i całej klasy robotniczej na tym odcinku”.

Towarzysz Nowak omawia szczegółowo wezwanie do realizacji uchwały, są to: rozstawienie sił Partii, skład osobowy, jakość jej kadru.

„O dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej na wsi” daje wiele cennych wskazówek dla rozwinięcia pracy nad przyspieszeniem dobrowolnego przechodzenia pracujących chłopów na tory spółdzielczości produkcyjnej.

Na gruncie analizy dotychczasowych osiągnięć spółdzielni produkcyjnych, wskazujących wyraźnie wyższość zespołowej gospodarki nad indywidualną oraz na podstawie braków, błędów i zaniedbań naszych organizacji partyjnych w umacnianiu i rozwijaniu spółdzielczości produkcyjnej na wsi, tow. Pszczołkowski dochodzi do wniosku: „Warunki dla rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsi są sprzyjające. Jeżeli w prawidłowy sposób rozwiniemy pracę polityczną, uruchomimy wszystkie dzwignie i transmisje Partii, aktywnym organizacje masowe, porwieśmy do walki młodzież — niewątpliwie dokonamy poważnego kroku naprzód w rozwoju spółdzielni produkcyjnych”.

Ogromnie cenna jest pozycja tow. Werfela pt. „Początek zasadniczego zwrotu”. Artykuł ten, omawiający doświadczenia konferencji historyków polskich w Otwocku, wskazuje na poważne osiągnięcia historyków polskich w przywróceniu sobie światopoglądu marksistowsko-leninowskiego, uzbierającego ich w służną metodologię i prawdziwe kryteria badawcze. Bogatą i wysoce pouczającą i aktualną treść ideologiczną i polityczną

zawierają artykuły: Bolesława Wojciełkiego pt. „W walce z siłami wojny”, recenzja Jakuba Litwina omawiająca dwudziesty piąty tom Dzieł W. I. Lenina oraz artykuł M. Wągrowskiego, poświęcony wspaniałym osiągnięciom gospodarki wielkiego kraju socjalizmu w 1951 roku.

Nieocenione usługi odda naszemu szerokiemu aktywnemu partyjnemu dział: „Z życia Partii”. Dział ten zawiera zarówno artykuły dyrektywne, jak i artykuły oraz korespondencje omawiające doświadczenia organizacji partyjnych w podstawowych dziedzinach życia miast i wsi polskich. Wymaga tu podkreślenia artykułu tow. Alstera poświęconego wyborom do władz partyjnych.

„Wybory do władz partyjnych — czyżamy w artykule — mogą i powinny się stać wielką pomocą dla organizacji partyjnych w walce o realizację wszystkich stojących przed nimi zadań”.

Dalej: „Głęboko demokratyczny charakter akcji wyborczej polega głównie na tym, że powinna ona przyczynić się do większego wciągnięcia wszystkich członków Partii do spraw partyjnych, do ich udziału w kierowaniu pracą podstawowej i oddziałowej organizacji w realizowaniu stojących przed nią zadań”. (Str. 74).

W dziale „Konsultacje” znajdujemy niezwykle interesującą i wyczerpującą pozycję tow. Kołmana „O równości i sędziwości i równości racjonalnej”. Bogato reprezentowany jest w ostatnim numerze „Nowych Drog” dział recenzji i bibliografii.

Na uwagę zasługują również działy „Listy do redakcji”. Listy do redakcji i odpowiedzi na te listy umieszczone w piśmie przyczyniają się niewątpliwie do wzmocnienia tężni życia ideologicznego i politycznego naszych organizacji partyjnych.

Bieżący numer „Nowych Drog” znajduje się niewątpliwie w rękach każdego aktywnego partyjnego i społecznego, nie budzi do dalszej wyfniany myśli i doświadczeń na łamach tego tak cennego miesięcznika teoretycznego i politycznego.

Kronika BYDGOSKA

Pogotowie Ratunkowe - 10-00
Sztuka Pożarna - 44-44
Komenda Miasta MO 25-18

DYZURY APTEK SPOLECZNYCH
Apteka Spoleczna Nr 19, Dworcowa 48, telefon 24-66.

POMORZANIN - Jak hartowała się stal
Kronika Nr 9/52
Seanse 16, 18 i 20.

POLONIA - Dwa panowie F.
Kronika Nr 8/52
Seanse 17 i 19.

ORZEŁ - Bez adresu,
Kronika Nr 9/52
Seanse 17 i 19.

WOLNOSC - Piotr I seria II
Kronika Nr 8/52
Seanse 16, 18 i 20.

GRYP - Ostatni teja
Kronika Nr 8/52
Seanse 17 i 19.

BAŁTYK - Zwykła powrót
Kronika Nr 8/52
Seanse 17 i 19.

MIR - Kultury ringu
Kronika Nr 8/52
Seanse 17 i 19.

ROZMAITOSCI - W Kraju Socjalizmu. Na sze zieleci.
Seanse od godz. 16.00-23.00

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Godz. 19.00 - „Dwa tygodnie w „Reju”

KOMUNIKATY
ZEBRANIE PIEKARZY OGNIWA

Dnia 29. II br. o godzinie 18 odbędzie się w sali przy ul. Babia Wieś zbranie członków sekcji piłki nożnej Koła Sportowego Ogniwo przy Prezydium WRN.

ZEBRANIE ZBSPS
Dzień o godzinie 10 w sali ZS Stal przy ul. Floriana 6 odbędzie się zbranie przedstawicieli Związku Branżowego Spółdzielni Pracy Skórzanych w Bydgoszczy.

1 marca upływa termin przyjmowania kandydatów do Zespołu Pieśni i Tańca CRZZ

(B) Z dniem 1 marca br. upływa termin składania podań o przyjęcie do reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca CRZZ, o którym pisaliśmy nie dawno.

Wydział kulturalno - oświatowy ORZZ przyjmuje podania kandydatów do zespołu codziennie od godziny 9-10. Warunki wiek 16-19 lat i uzdolnienie muzyczne lub taneczne. Pierwszeństwo w przyjęciu mają członkowie zespołów amatorskich, związków zawodowych, uczniowie szkół i ognisk muzycznych oraz choreograficznych.

„GAZETA POMORSKA”
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje Kolegium Naczelne RSW „Prasa”

Redakcja Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13.
Telefony: Redakcja naczelna 47-65. Sekretarz redakcji 47-66. Dział terenowy, depeszyowy 47-68. Dział rolny 47-66. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych - ul. Dworcowa 12, telefon 48-99 i 41-90. Sekretariat 47-69.

Redakcja nocna 47-68.
Korektornia 38-73.
Administracja 48-96 i 48-88.
Kolportaż: Prenumerata zbiorowa - 19-51, sprzedaż komisowa - 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna - 19-50, reklamacje centrala - 37-90, wewn. 007.
Biuro Ogłoszeń: Bydgoszcz, Dworcowa nr 16, tel. 48-02.

Wznowienie przyjmujące RPK „Ruch” na konto PKO „GAZETA POMORSKA” nr VI-18-82.
Tłoczono członkami Drukarza RSW „Prasa” - Bydgoszcz
form. 75/112,5, rodzaj druk. mat., klasa VII, gramatura 50 g.

Wybory do władz w kołach Ligi Przyjaciół Żołnierza w pełnym toku

(B) W drugiej połowie lutego rozpoczęła się akcja sprawozdawczo-wyborcza w kołach Ligi Przyjaciół Żołnierza. We wszystkich komórkach LPZ na terenie Bydgoszczy odbywają się walne zebrania wszystkich członków poświęcone zbilansowaniu osiągnięć pracy w roku ubiegłym i wyborom nowych zarządów. Zebrania te są ważnym wydarzeniem w życiu kół LPZ. Analizuje się bowiem na nich dotychczasową działalność ko-

ła, mówi o osiągnięciach i trudnościach napotykanym w pracy, wysuwają wnioski dla dalszej pracy. Zebranie kół LPZ odbyło się m.in. w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego w Bydgoszczy. Referat sprawozdawczy wygłoszony przez prezesa kół Jana Morozę ocenił pracę kół w roku ubiegłym. Oprócz działalności kulturalno-oświatowej, staraniem zarządu kół zorganizowano kurs szkolenia samocho-

wego, którego zakończenie przewidziane jest na pierwszą połowę sierpnia. Referent oceniając działalność kół stwierdził, że mimo osiągnięć, praca kół nie stanęła jeszcze na należytych poziomach, że obecnie wszyscy członkowie kół powinni aktywnie pracować, a zadaniem zarządu jest wzmożyć pracę oświatową i robotniczo-chłopskim charakterze naszego wojska, o jego bohaterstwach, tradycjach bojowych, o znaczeniu sojuszu z Armią Radziecką.

Rozwija się ruch racjonalizatorski w fabrykach bydgoskich

(B) Klub racjonalizatorów przy Bydgoskich Zakładach Obuwia na przestrzeni ostatniego roku swej pracy wykazał się ożywioną działalnością. Od członków klubu wpłynęły 22 wnioski usprawniające, z których 16 zostało zaaprobowanych i usprawnienia te wprowadzono do produkcji. Pomysły racjonalizatorów z BZO przyniosły Państwu ponad 53 tysiące oszczędności, a dzielnym robotnikom wypłacono ponad 4 tysiące złotych premii.

torów Bydgoskich Zakładów Przemysłu Tuszowego jest tow. Józef Chyliński, który w tych dniach zgłosił piąte usprawnienie. Nowe usprawnienie Chylińskiego polega na automatycznym wyłączaniu piły mechanicznej poprzez zastosowanie samoczynnego wyłącznika. Do tej pory pięć obsługiwał jeden z robotników. Usprawnienie Chylińskiego przyniesie w stosunku rocznym ponad 1.600 zł oszczędności. W sumie racjonalizatory BZPT zgłosili 33 wnioski usprawniające tok produkcji.

K. Zygmunt korespondent
Wiesława Woźniak korespondent

Uprawnienia i ulgi dla rolników-żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin

W związku z zarządzeniem ministra Rolnictwa z dnia 10 stycznia 1952 r. w sprawie uprawnień i ulg dla żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin - członkom rodzin żołnierzy, prowadzącym gospodarstwo rolne żołnierza oraz własne jeżeli prowadzenie tego gospodarstwa i utrzymanie rodziny było w przebiegającej mierze zależne od pracy żołnierza, przysługują pierwszeństwo w korzystaniu ze świadczeń pomocy sąsiedzkiej oraz w uzyskaniu przydziału budulca jak również pomocy finansowej.

Członkom rodzin przysługują również pierwszeństwo w nabywaniu materiałów budowlanych pochodzących z rozbiórki budynków na resztkach pomajatkowych oraz korzystanie z kredytów na zakup ziarna kwiłfikowanego, nawozów sztucznych, środków chemicznych do walki z chorobami i szkodnikami roślin.

Żołnierzom i członkom ich rodzin obniża się na okres odbywania przez żołnierza służby czynsz dzierżawy od gospodarstwa o 50 procent jeżeli obszar tego gospodarstwa łącznie z własnym nie przekracza 5 ha, a o 25 proc. jeżeli łączny obszar obu tych gospodarstw nie przekracza 10 ha. Przyznaje się również pierwszeństwo w zawieraniu w pierwszej kolejności po spółdzielniach produkcyjnych umów z POM na wykonanie prac rolnych jak również pierwszeństwo w korzystaniu ze stypendiów przeznaczonych dla uczniów szkół rolniczych i słuchaczy kursów rolniczych i w przyjmowaniu do szkół rolniczych.

Nowe usprawnienie akcji wyprawkowej dla niemowląt

Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie wyprawk dla niemowląt. Jak wiadomo, rodzice każdego niemowlęcia mają prawo do wyprawk. W roku ub. np. rozprawdzono około 600 tys. wyprawk.

szaniu ilości punktów rozdawnictwa. Zaświadczenia, uprawniające do odbioru wyprawk, wydawane były dotychczas w terenowych placówkach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Obecnie talony uprawniające do otrzymania wyprawk, wydawane będą w Wydziale Zdrowia wszystkich Powiatowych, Miejskich i Dzielnicowych Rad Narodowych. Wyprawkę odbierać będzie można, nie jak dotychczas, tylko w placówkach ZUS, lecz w specjalnie wytypowanych sklepach Miejskiego Handlu Detalicznego.

Pozdrowienia z Nowej Huty

Uczestnicy 400-osobowej wycieczki członków PSS w Bydgoszczy przesyłają pozostałym członkom w Bydgoszczy najserdeczniejsze pozdrowienia z pierwszej socjalistycznej wiosni - Nowej Huty, z Poronina i Zakopanego.

Placówki ZUS zakończają wydawanie wyprawk 29 lutego br., a Wydział Zdrowia i sklepy MHD rozpoczynają swą działalność 6 marca. Uchwała Prezydium Rządu ustanawia również nowy system kontroli uprawnień do uzyskania wyprawk, co ma na celu wyeliminowanie możliwości spekulacji oraz zagwarantowanie przydziału wyprawk dla wszystkich niemowląt.

Pogotowie Ratunkowe - wzywać tylko w nagłych wypadkach

(B) Zdarza się jeszcze często, że Pogotowie Ratunkowe wzywa się niepotrzebnie w wypadkach, kiedy stan chorego nie wymaga natychmiastowej pomocy.

liwia dyżurnemu lekarzowi dotarcie w porę do innego chorego, który uległ naprawdę nieszczęśliwemu wypadkowi.

Lekarze meldują, że niejednokrotnie niepotrzebnie wzywano pogotowie. Jeden z lekarzy np. pojechał do chorego, który rzekomo miał mieć temperaturę 40 stopni, a na miejscu okazało się, że temperatura wynosi tylko 36 stopni. Ten sam lekarz pojechał nocą pod podany adres i okazało się, że brama była zamknięta i nikt nie miał zamiaru otwierać. Inny wypadek: Kobieta chorowała 6 dni i mimo, że stan jej nie pogorszył się - jak to stwierdził lekarz na miejscu - wzywano pogotowie.

Abymy zapobiec podobnym wypadkom nieuzasadnionego wzywania lekarza Pogotowia Ratunkowego, Ministerstwo Zdrowia wydało instrukcję, w której wyszczególniono wszystkie szczególne wypadki i nagłe zachorowania, do których nie tylko można, ale powinno wzywać się Pogotowia Ratunkowe. Są to wypadki, w których brak natychmiastowej pomocy lekarskiej zagraża utratą życia lub długotrwałą chorobą, a więc m. in. uszkodzenie ciała odniesione wskutek katastrof komunikacyjnych lub budowlanych, udary słoneczne, ciężkie odmrożenia i zamarznięcia, porażenia prądem elektrycznym i od pioruna, utonięcia, uduszenia i powieszania, wszelkiego rodzaju ciężkie zatrucia, ukąszenia, krwotoki porodowe, ataki sercowe, ostre schorzenia jamy brzusznej, wszelkie poważne zachorowania dzieci do lat 3 i wiele innych.

Zdarzają się jednakże wypadki obojętne zachorowań, które nie wymagają natychmiastowej pomocy. Np. grypa, lżejsze odmrożenia, pokłnięcie wrzodu na ręce itp. W takich wypadkach często alarmuje się niepotrzebnie Pogotowie Ratunkowe i uniemożliwia dyżurnemu lekarzowi dotarcie w porę do innego chorego, który uległ naprawdę nieszczęśliwemu wypadkowi.

Abymy zapobiec podobnym wypadkom nieuzasadnionego wzywania lekarza Pogotowia Ratunkowego, Ministerstwo Zdrowia wydało instrukcję, w której wyszczególniono wszystkie szczególne wypadki i nagłe zachorowania, do których nie tylko można, ale powinno wzywać się Pogotowia Ratunkowe. Są to wypadki, w których brak natychmiastowej pomocy lekarskiej zagraża utratą życia lub długotrwałą chorobą, a więc m. in. uszkodzenie ciała odniesione wskutek katastrof komunikacyjnych lub budowlanych, udary słoneczne, ciężkie odmrożenia i zamarznięcia, porażenia prądem elektrycznym i od pioruna, utonięcia, uduszenia i powieszania, wszelkiego rodzaju ciężkie zatrucia, ukąszenia, krwotoki porodowe, ataki sercowe, ostre schorzenia jamy brzusznej, wszelkie poważne zachorowania dzieci do lat 3 i wiele innych.

W programie arie i pieśni kompozytorów polskich, radzieckich i włoskich. Wstęp bezpłatny.

W przypadku, gdy na skutek wprowadzenia w błąd przez osobę wzywającą, karetka pogotowia została wysłana do chorego niepotrzebnie - stać ją pogotowia obowiązują jest zażądać odszkodowania od osoby wzywającej.

Wielki koncert
(B) Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego chcąc dać wyraz szczególnej radości z okazji wydania projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej urządziła w niedzielę 2 marca o godzinie 17 w auli Gimnazjum Metalowego przy ul. Zygmunta Augusta wielki koncert, w którym udział wzięli orkiestra zakładowa pod dyrekcją Zygmunta Gacy, chór „Hasło” pod dyrekcją Antoniego Rybki, soliści Alojzy Jasiński - tenor i Józef Gruszczyński - baryton oraz akompaniator Polskiego Radia Tadeusz Polanski.

W przypadku, gdy na skutek wprowadzenia w błąd przez osobę wzywającą, karetka pogotowia została wysłana do chorego niepotrzebnie - stać ją pogotowia obowiązują jest zażądać odszkodowania od osoby wzywającej.

Wielki koncert
(B) Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego chcąc dać wyraz szczególnej radości z okazji wydania projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej urządziła w niedzielę 2 marca o godzinie 17 w auli Gimnazjum Metalowego przy ul. Zygmunta Augusta wielki koncert, w którym udział wzięli orkiestra zakładowa pod dyrekcją Zygmunta Gacy, chór „Hasło” pod dyrekcją Antoniego Rybki, soliści Alojzy Jasiński - tenor i Józef Gruszczyński - baryton oraz akompaniator Polskiego Radia Tadeusz Polanski.

W przypadku, gdy na skutek wprowadzenia w błąd przez osobę wzywającą, karetka pogotowia została wysłana do chorego niepotrzebnie - stać ją pogotowia obowiązują jest zażądać odszkodowania od osoby wzywającej.

Wielki koncert
(B) Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego chcąc dać wyraz szczególnej radości z okazji wydania projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej urządziła w niedzielę 2 marca o godzinie 17 w auli Gimnazjum Metalowego przy ul. Zygmunta Augusta wielki koncert, w którym udział wzięli orkiestra zakładowa pod dyrekcją Zygmunta Gacy, chór „Hasło” pod dyrekcją Antoniego Rybki, soliści Alojzy Jasiński - tenor i Józef Gruszczyński - baryton oraz akompaniator Polskiego Radia Tadeusz Polanski.

W przypadku, gdy na skutek wprowadzenia w błąd przez osobę wzywającą, karetka pogotowia została wysłana do chorego niepotrzebnie - stać ją pogotowia obowiązują jest zażądać odszkodowania od osoby wzywającej.

Wielki koncert
(B) Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego chcąc dać wyraz szczególnej radości z okazji wydania projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej urządziła w niedzielę 2 marca o godzinie 17 w auli Gimnazjum Metalowego przy ul. Zygmunta Augusta wielki koncert, w którym udział wzięli orkiestra zakładowa pod dyrekcją Zygmunta Gacy, chór „Hasło” pod dyrekcją Antoniego Rybki, soliści Alojzy Jasiński - tenor i Józef Gruszczyński - baryton oraz akompaniator Polskiego Radia Tadeusz Polanski.

W przypadku, gdy na skutek wprowadzenia w błąd przez osobę wzywającą, karetka pogotowia została wysłana do chorego niepotrzebnie - stać ją pogotowia obowiązują jest zażądać odszkodowania od osoby wzywającej.

Wielki koncert
(B) Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego chcąc dać wyraz szczególnej radości z okazji wydania projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej urządziła w niedzielę 2 marca o godzinie 17 w auli Gimnazjum Metalowego przy ul. Zygmunta Augusta wielki koncert, w którym udział wzięli orkiestra zakładowa pod dyrekcją Zygmunta Gacy, chór „Hasło” pod dyrekcją Antoniego Rybki, soliści Alojzy Jasiński - tenor i Józef Gruszczyński - baryton oraz akompaniator Polskiego Radia Tadeusz Polanski.

W przypadku, gdy na skutek wprowadzenia w błąd przez osobę wzywającą, karetka pogotowia została wysłana do chorego niepotrzebnie - stać ją pogotowia obowiązują jest zażądać odszkodowania od osoby wzywającej.

Wielki koncert
(B) Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego chcąc dać wyraz szczególnej radości z okazji wydania projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej urządziła w niedzielę 2 marca o godzinie 17 w auli Gimnazjum Metalowego przy ul. Zygmunta Augusta wielki koncert, w którym udział wzięli orkiestra zakładowa pod dyrekcją Zygmunta Gacy, chór „Hasło” pod dyrekcją Antoniego Rybki, soliści Alojzy Jasiński - tenor i Józef Gruszczyński - baryton oraz akompaniator Polskiego Radia Tadeusz Polanski.

W przypadku, gdy na skutek wprowadzenia w błąd przez osobę wzywającą, karetka pogotowia została wysłana do chorego niepotrzebnie - stać ją pogotowia obowiązują jest zażądać odszkodowania od osoby wzywającej.

Wielki koncert
(B) Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego chcąc dać wyraz szczególnej radości z okazji wydania projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej urządziła w niedzielę 2 marca o godzinie 17 w auli Gimnazjum Metalowego przy ul. Zygmunta Augusta wielki koncert, w którym udział wzięli orkiestra zakładowa pod dyrekcją Zygmunta Gacy, chór „Hasło” pod dyrekcją Antoniego Rybki, soliści Alojzy Jasiński - tenor i Józef Gruszczyński - baryton oraz akompaniator Polskiego Radia Tadeusz Polanski.

W przypadku, gdy na skutek wprowadzenia w błąd przez osobę wzywającą, karetka pogotowia została wysłana do chorego niepotrzebnie - stać ją pogotowia obowiązują jest zażądać odszkodowania od osoby wzywającej.

Wielki koncert
(B) Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego chcąc dać wyraz szczególnej radości z okazji wydania projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej urządziła w niedzielę 2 marca o godzinie 17 w auli Gimnazjum Metalowego przy ul. Zygmunta Augusta wielki koncert, w którym udział wzięli orkiestra zakładowa pod dyrekcją Zygmunta Gacy, chór „Hasło” pod dyrekcją Antoniego Rybki, soliści Alojzy Jasiński - tenor i Józef Gruszczyński - baryton oraz akompaniator Polskiego Radia Tadeusz Polanski.

W przypadku, gdy na skutek wprowadzenia w błąd przez osobę wzywającą, karetka pogotowia została wysłana do chorego niepotrzebnie - stać ją pogotowia obowiązują jest zażądać odszkodowania od osoby wzywającej.

Wielki koncert
(B) Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego chcąc dać wyraz szczególnej radości z okazji wydania projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej urządziła w niedzielę 2 marca o godzinie 17 w auli Gimnazjum Metalowego przy ul. Zygmunta Augusta wielki koncert, w którym udział wzięli orkiestra zakładowa pod dyrekcją Zygmunta Gacy, chór „Hasło” pod dyrekcją Antoniego Rybki, soliści Alojzy Jasiński - tenor i Józef Gruszczyński - baryton oraz akompaniator Polskiego Radia Tadeusz Polanski.

W przypadku, gdy na skutek wprowadzenia w błąd przez osobę wzywającą, karetka pogotowia została wysłana do chorego niepotrzebnie - stać ją pogotowia obowiązują jest zażądać odszkodowania od osoby wzywającej.

Wielki koncert
(B) Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego chcąc dać wyraz szczególnej radości z okazji wydania projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej urządziła w niedzielę 2 marca o godzinie 17 w auli Gimnazjum Metalowego przy ul. Zygmunta Augusta wielki koncert, w którym udział wzięli orkiestra zakładowa pod dyrekcją Zygmunta Gacy, chór „Hasło” pod dyrekcją Antoniego Rybki, soliści Alojzy Jasiński - tenor i Józef Gruszczyński - baryton oraz akompaniator Polskiego Radia Tadeusz Polanski.

W przypadku, gdy na skutek wprowadzenia w błąd przez osobę wzywającą, karetka pogotowia została wysłana do chorego niepotrzebnie - stać ją pogotowia obowiązują jest zażądać odszkodowania od osoby wzywającej.

Wielki koncert
(B) Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego chcąc dać wyraz szczególnej radości z okazji wydania projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej urządziła w niedzielę 2 marca o godzinie 17 w auli Gimnazjum Metalowego przy ul. Zygmunta Augusta wielki koncert, w którym udział wzięli orkiestra zakładowa pod dyrekcją Zygmunta Gacy, chór „Hasło” pod dyrekcją Antoniego Rybki, soliści Alojzy Jasiński - tenor i Józef Gruszczyński - baryton oraz akompaniator Polskiego Radia Tadeusz Polanski.

W przypadku, gdy na skutek wprowadzenia w błąd przez osobę wzywającą, karetka pogotowia została wysłana do chorego niepotrzebnie - stać ją pogotowia obowiązują jest zażądać odszkodowania od osoby wzywającej.

Wielki koncert
(B) Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego chcąc dać wyraz szczególnej radości z okazji wydania projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej urządziła w niedzielę 2 marca o godzinie 17 w auli Gimnazjum Metalowego przy ul. Zygmunta Augusta wielki koncert, w którym udział wzięli orkiestra zakładowa pod dyrekcją Zygmunta Gacy, chór „Hasło” pod dyrekcją Antoniego Rybki, soliści Alojzy Jasiński - tenor i Józef Gruszczyński - baryton oraz akompaniator Polskiego Radia Tadeusz Polanski.

W przypadku, gdy na skutek wprowadzenia w błąd przez osobę wzywającą, karetka pogotowia została wysłana do chorego niepotrzebnie - stać ją pogotowia obowiązują jest zażądać odszkodowania od osoby wzywającej.

Wielki koncert
(B) Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego chcąc dać wyraz szczególnej radości z okazji wydania projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej urządziła w niedzielę 2 marca o godzinie 17 w auli Gimnazjum Metalowego przy ul. Zygmunta Augusta wielki koncert, w którym udział wzięli orkiestra zakładowa pod dyrekcją Zygmunta Gacy, chór „Hasło” pod dyrekcją Antoniego Rybki, soliści Alojzy Jasiński - tenor i Józef Gruszczyński - baryton oraz akompaniator Polskiego Radia Tadeusz Polanski.

W przypadku, gdy na skutek wprowadzenia w błąd przez osobę wzywającą, karetka pogotowia została wysłana do chorego niepotrzebnie - stać ją pogotowia obowiązują jest zażądać odszkodowania od osoby wzywającej.

Kędra po raz drugi

(B) Szczególne emocje towarzyszyły oczekiwaniu nowego wieczoru Władysława Kędry, po pierwszym, pełnym podzielenych wrażeń. Wszyscy ci, którzy w swej niechęci do doświadczenia na własnej osobie nowych form starej tradycji wieczorów symfonicznych - przyszli na koncert z cichą nadzieją: „Nie mówili? To wariacki pomysły!” - ouspyszali się wyraźnie pokonani. Dopisali słuchacze, którzy trzech - zresztą różnych w charakterze - koncertów wysłuchali z niemalą satysfakcją. Dopisala orkiestra. A przede wszystkim Władysław Kędra.

Fragmentach swej partii, że musiał zadowolić wszystkich z naddatkami wypełnionych obietnic owych wielkich wrażeń. Jeśli mowa o naddatkach, to był pośród nich... koncert fortepianowy Es-dur Franciszka Liszta, grany przez pianistę na pierwszym z wieczorów. Krótki ten i niezwykle efektowny utwór odegrany został w sposób zupełnie doskonały, budząc podziw i niedowierzanie. Czy dla słuchaczy, mających za sobą już trzy koncerty, była to najszcześniejsza forma bisu - to rzecz dyskusyjna.

Zdaje się, że najbardziej „uczony w piśmie” krytyk nie zdołałby poza nieznacznymi drobiazgami zarzucić czegokolwiek grze znakomitego artysty. Władysław Kędra znalazł się tego wieczoru na prawdziwych wyżynach sztuki: od pierwszego „wejścia” fortepianu do końca wieczoru trwała nieopadająca w żadnym z utworów gorąca temperatura sali. Schumann był przepełniony najprawdziwszą, tak bardzo charakterystyczną te muzykę poezją. Wielka swoboda interpretacji, bogactwo odcieni brzmienia... dynamiki, szczęśliwie uchwycona zmienność nastrojów - dały słuchaczowi Schumanna, jakiego się słyszy nie co dzień. Koncert f-moll Chopina potwierdził po raz nowy mniemanie, że w sztuce odwróconej laureata ostatniego konkursu trwa wielka tradycja chopinowska, ożywiana bogactwem własnej inwencji. Był to Chopin bardzo znany z każdej drogiej nutki, a równocześnie ani trochę kaligraficzny. Zrozumiałe, gdy artysta podaje go z wewnętrznym przekonaniem i rozumieniem, pobudzającym do odkrywania nia znanych bez reszty rzeczy, na które dotąd nie padła niczyja uwaga. Wreszcie Czajkowski: trzeba powiedzieć, że od czasu pamiętnego koncertu Moniki Bruchollerie, Bydgoszcz nie słyszała tak porwującej koncepcji tego mistrzowskiego utworu.

Soliście akompaniowali chyba nie ten sam zespół co przed tygodniem? Takie w każdym razie było wrażenie, narzucające się wprost słuchaczowi piątkowego wieczoru. Dawno nie słyszyliśmy smyczków tak rytmicznie i drzewa nawet chwilami zupełnie dobrze zestrojonego. Trzeba powiedzieć, że i dyrygent akompaniował jeszcze raz tak czule i z takim przejęciem się koncepcją soliści, jak przed tygodniem. W interpretacji Romana Mackiewiczca uwertura do „Wolnego Strzelca” K. M. Webera, wielkiego niemieckiego romantyka, była bardzo romantyczna, pastelowa. Z przyjemnością słuchało się tych miękkich brzmień pierw-

Sprostowanie

W ogłoszeniu Państw. Przeds. Deratyzacji „DERODINSEKCAJA” Delegatura w Bydgoszczy, Plac Wolności 3 zakradł się błąd w podanym nr telefonu. Winno być TELEFON 14-38.

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne kursy księgowości. Łódź, skrytka 123. (178)

Zapisy

ZAPISY kandydatów i kandydatów na KURS KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH I MOTOCYKLOWYCH przyjmuje Polski Związek Motorowy w Grudziądzu, ul. Toruńska 31, tel. 17-44. Rozpoczęcie kursu dnia 17 marca br. (285k)

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczeniową Spółecznej nazwisko Fortowska Barbara, Nakło, ul. Marsz. Rokossowskiego 22. (708p)

Poszukiwania pracowników

Starszych KSIĘGOWYCH i KSIĘGOWYCH z dłuższą praktyką zawodową oraz jednego AGRO NOMA, ROLNIKA hodowcę trzody chlewniej zatrudnią natychmiast Bydgoskie Zakłady Gastronomiczne Bydgoszcz. Zgłoszenia w sekcji personalnej BZG, Al. 1 Maja 84. (275k)

ZGUBIONO

ZGUBIONO legitymację ZKK 7973 nazwisko Skrzypczak Czesław, Nakło. (707p)

TOKARZY, ŚLUSARZY

Instalacyjnego od zaraz Zakłady Wytwarzające Sprzęt Instalacyjny w Bydgoszczy. Zgłoszenia wydział kadr, ul. Sobieskiego 1. (284k)

ROZNE

WYSIEWAM na polu trzcinie Poniatowskiego 32, Aleje Zwycięstwa 132, Hołkowska, Grudziądz. (706p)

KUPNO SPRZEDAŻ

KUPIĘ samochód malotirakowy. Wozek autko dziecięce sprzedam. Bydgoszcz, Kościuszki 12, Wolności 6, tel. 75. (680g) m. 2.

Czytajcie PRASĘ PARTYJNĄ

(701g)